

Nowe zaskakujące szczegóły śmierci Chaszodżdżiego

22 października 2018

Dziennikarz Dżamal Chaszodżdżi, który zginął w konsulacie Arabii Saudyjskiej w Stambule, został przypadkowo uduszony w ataku paniki, poinformowała agencja Reuters, powołując się na wysokie rangą źródło w saudyjskim rządzie.

Według agencji początkowo nie planowano zabijać dziennikarza. Władze królestwa wysłały do Turcji 15 osób, które miały przekonać Chaszodżdżiego do powrotu do ojczyzny. Podczas spotkania zaczęli mu grozić, obiecali nafaszerować narkotykami i porwać go. Dziennikarz zaczął stawiać opór, wyrwał się i wołał o pomoc, przez co agenci spanikowali. Próbowali zakryć usta Chaszodżdżiemu, ale przesadzili, powiedziało źródło.

Aby ukryć błąd, zabójcy zawinęli ciało w dywan, wywieźli go z ambasady w samochodzie konsularnym i przekazali go „lokalnemu wspólnikowi”, który mieszka w Stambule.

Jeden z uczestników zbrodni opuścił konsulat w ubraniu zmarłego, aby kamery monitoringu rejestrowały, że dziennikarz rzekomo opuszcza budynek.

Chaszodżdżi pracował jako felietonista amerykańskiej „The Washington Post” i od 2017 roku mieszkał w USA. Zginął w Turcji 2 października po tym, jak wszedł do budynku Konsulatu Generalnego Arabii Saudyjskiej w Stambule.

Przez ponad dwa tygodnie kierownictwo saudyjskich misji dyplomatycznych w Turcji twierdziło, że dziennikarz opuścił budynek. W nocy z piątku na sobotę państwowe media Arabii Saudyjskiej przekazały wiadomość prokuratora generalnego kraju, że według wstępnych danych Chaszodżdżi nie żyje, a do jego śmierci doprowadziła niezaplanowana kłótnia z

pracownikami konsulatu.

W tej sprawie aresztowano 18 osób. Saudyjski minister spraw zagranicznych Adil al-Dżubajr, komentując zabójstwo Chaszodżdżiego, powiedział, że przestępcy „przekroczyli swój autorytet”.

Król Arabii Saudyjskiej Salman ibn Abd al-Aziz Al Su’ud i książę Muhammad ibn Salman ibn Abd al-Aziz Al Su’ud telefonicznie złożyli kondolencje rodzinie zmarłego dziennikarza.

Źródło: pl.SputnikNews.com